

## Sztuka nie-ludzkich aktorów

ABSTRACT. Lelonek Diana, *Sztuka nie-ludzkich aktorów* [Art by non-human agents]. „Przestrzenie Teorii” 31. Poznań 2019, Adam Mickiewicz University Press, pp. 135–141. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2019.31.6.

The Center for the Living Things is a research institute founded in 2016 in order to examine, collect and popularise knowledge concerning new non-human forms: plants, lichen, fungi and insects. All exhibits gathered in the Institute's collection are abandoned objects, used commodities and those no longer needed – the debris of human overproduction, which has become the natural environment for many living organisms. Specimens were found in an illegal waste dumping site, where man-derived objects and plant tissues mix. These hybrids of plants and artificial objects are difficult to classify, as they are simultaneously animate and inanimate. Exhibits collected in the Center for the Living Things cannot be classified conventionally. Recently, waste has taken over behaviours from living matter. In the process of overproduction, the incessant need to constantly update the goods we possess is the reason why most of these unnecessary products seem to be out of our control. The Center for the Living Things aims to describe mechanisms appearing in the sphere of rejection and uselessness. In this sphere, products are no longer tools used by people. Products participate in almost every process that occurs in the biosphere, hence we cannot definitively separate economic or social processes from so-called natural processes. The Center aims to draw attention to these processes, seek connections and possible alternatives. Specimens are stored and cultivated in an ever-expanding collection at Poznań's Botanical Gardens. This institution also organises also houses temporary exhibitions, presentations and workshops. Work is underway on an edition of the 'Atlas of Waste-plants' to appear at the end of 2019. More information and a digital version of the Institute's collection can be found at: [www.centerforlivingthings.com](http://www.centerforlivingthings.com).

KEYWORDS: anthropocene, waste, waste-plants, Center for Living Things, mosses, lichen, polimers, habitats, post-human

Jedną z głównych form działalności Center for Living Things [Centrum Żywych Rzeczy] są badania terenowe – mapowanie dzikich wysypisk leśnych, podmiejskich, łąkowych, podmokłych, śródmiejskich i innych pod kątem występujących na nich typów podłoży, relacji pomiędzy tkankami odprzedmiotowymi i roślinnymi, wykorzystaniem postprzedmiotowych materiałów jako nowych form habitatów dla aktorów nie-ludzkich. Mapowanie tych nieoczywistych w swej ontologii terenów ma na celu ukazanie niewystarczalności klasycznie formułowanego pojęcia natury do jej rzeczywistej formuły, która w epoce antropocenu nabiera całkowicie nowych właściwości. Poszukiwania te służą udowodnieniu tezy, iż język i cały system pojęciowy, którym operujemy, a który w prostej linii wywodzi się z perspektywy antropocentrycznej, jest wyczerpany i nieadekwatny. Center for Living Things sugeruje zmianę perspektywy – z antropocentrycznej na

odprzedmiotową oraz odroślinną. Sugeruje też rezygnację z dualistycznego podziału natura – kultura, kierując się w stronę konstrukcji sieciowych i wielowątkowych form ludzko – nie-ludzkiej współzależności. W dalszej perspektywie działalność Centrum Żywych Rzeczy ma na celu udowodnienie, że bez zmiany sposobu myślenia o środowisku i ekosystemach nie sposób zrozumieć dobrze procesów obecnie zachodzących. Dzięki wysypiska, tworzone przez aktorów ludzkich w celu usunięcia poza ludzkie pole widzenia nadmiaru odpadów, są lokalnym linkiem do globalnych procesów, takich jak chociażby powstawanie oceanicznych śmieciowych wysp i wszechobecności mikroplastiku, który obecnie można znaleźć w ciałach właściwie wszystkich żyjących istot.

Kolekcjonowane przez Centrum Żywych Rzeczy pojedyncze postprzedmiotowe habitaty są odnogami wielkiego globalnego śmieciowego hiperobiektu, będącego wynikiem kapitalistycznej i odludzkiej nadprodukcji. Jednocześnie Center for Living Things skupia się na perspektywie lokalnej, wychodząc z założenia, że wielka Pacyficzna Plama Śmieci czy plastikglomeraty występujące w oceanie są na tyle odległe, iż trudne do uchwycenia i pozostające wciąż w strefie czegoś dalekiego, a przez to nie do końca rzeczywistego. Dlatego też badania terenowe Centrum skupiały się dotychczas głównie na lokalnych, polskich odnogach odśmieciowego hiperobiektu.

W takim ujęciu można ukazać i przybliżyć procesy zachodzące tuż obok nas, w znanych i rozpoznawalnych lokalnych ekosystemach, a tym samym zwrócić uwagę na fakt, że właściwie znane praktycznie wszystkim dzikie wysypiska i przebywające w nich postadidasy porośnięte mchem są czymś więcej niż tylko prostą zależnością. Odśmieciowe habitaty nie są oczywiste, z jednej strony uważane za coś jednoznacznie złego („nie wolno śmiecić w lesie”), z drugiej niejednokrotnie dające wielu gatunkom owadów, płazów i mięczaków schronienie, miejsce zimowania, składania jaj.

Jeżeli będziemy posługiwać się klasycznym pojęciem natury jako czegoś odrębnego od człowieka, nietkniętego ludzką ręką, odwoływać się do tej romantycznej wizji nieskażonego krajobrazu – to, faktycznie, dzikie wysypiska leśne są niewybaczną skazą. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że żyjemy w epoce, kiedy to ludzka działalność wpłynęła na trwałe przekształcenie, a niejednokrotnie całkowite zniszczenie krajobrazów „naturalnych”, takie śmiecioroślinne siedliska zaczną jawić się nam jako faktyczny, autentyczny i odarty z fałszywej mitologii krajobraz natury takiej, jaką jest. Natury przekształconej, uwikłanej w wielorakie formy zależności z katastrofą nadprodukcji, kapitalistycznego urynkwienia i wyzysku obejmującego właściwie wszystkie ziemskie ekosystemy, wszystkich aktorów zarówno ludzkich, jak i nie-ludzkich. W takim ujęciu śmiecioroślinne habitaty zaczynają opowiadać znacznie ciekawszą historię.

Jeżeli spojrzymy na nie jako na cechę charakterystyczną krajobrazu epoki antropocenu, pojawi się cały wachlarz różnorodnych ścieżek interpretacji. Odnajdywane na dzikich wysypiskach odśmiecione habitaty, polimerowe siedliska, grunty tekstylne, poelektroniczne mikroekosystemy są czymś, co Bruno Latour opisuje jako „przedmioty nieuczesane” i stawia je w kontrze do przedmiotów nieryzykownych – dobrze rozpoznanych i pasujących do klasycznej ontologii ludzkiej przedmiotów i zjawisk. Odśmiecione siedliska burzą gładki podział i świadczą o wyczerpaniu się naszego sposobu opisywania rzeczywistości. Śmiecioroślinne habitaty swoje rozwichrzenie i kłaczastość objawiają na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim jest to nieprzystawalność do z góry narzuconych form klasyfikacji. Igrają one z nauką, rozsadzając pieczołowicie przez lata przypisywane cechy poszczególnych gatunków i typów siedlisk. Zarówno rośliny porastające powierzchnie polimerowe, tekstylne, galanteryjne, poelektroniczne i inne, które zachowują się w pewien nieprzystający do klasycznych biologicznych klasyfikacji sposób, jak też same podłoża sprytnie wymykają się przypisanym im odludzkim cechom i funkcjom. Zarówno tkanki roślinne, jak i struktury przedmiotowe zaczynają wchodzić ze sobą we wzajemną relację, często zrastając się w sposób trudny do jednoznacznego zdefiniowania – gdzie kończy się produktowe i zaczyna „naturalne”. Aby lepiej zrozumieć wysuwające się z tych przedmioto-roślinnych hybryd rozliczne czułki i nibynóżki, skupmy się na opisie konkretnych przykładów.

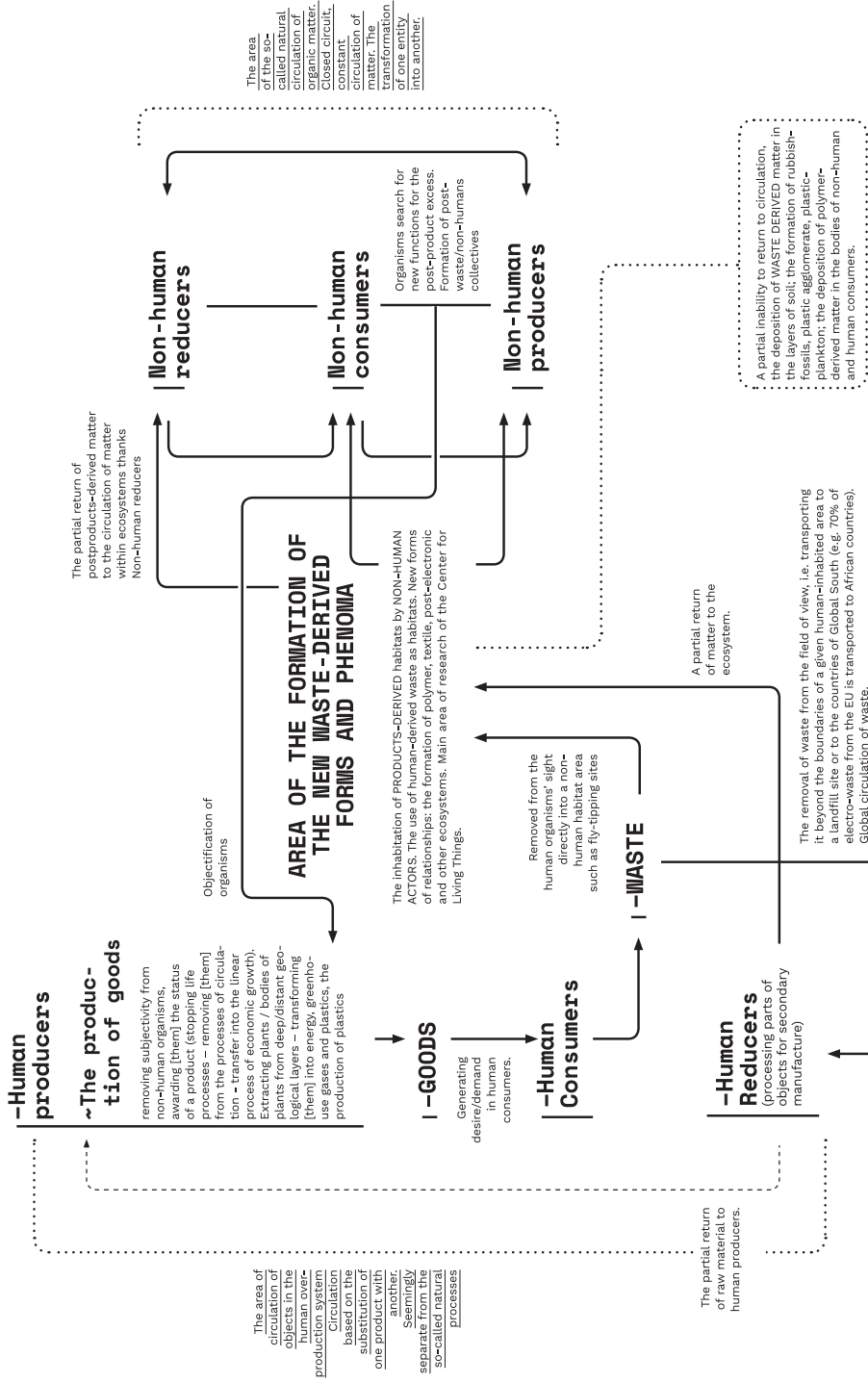
Pierwszym z nich będzie znaleziona w okolicach Warszawy gąbka poliuretanowa porośnięta kilkoma gatunkami mchów. Na pierwszy rzut oka gąbka nie do końca rozpoznawalna jest jako gąbka, jej deformacja ze stanu pierwotnego wynika z wpływu czynników atmosferycznych oraz działalności glonów, bakterii, grzybów. Obiekt ten, jako dobrze chłonący i przechowywujący wilgoć, jest atrakcyjnym do przechwycenia przez inne organizmy materiałem. Zbutwiała gąbka zaczyna powoli zmieniać swoją formę, deformuje się jej powierzchnia, staje się nierówna, bardziej chropowata, oblepiona mikroglonami. Jej powierzchnia jest trwale zmieszana z drobkami podłoża organicznego nanoszonego na nią przez wiatr, w szczelinach odkłada się organiczny humus, tworząc cienką warstwę podłoża. Mszaki na tego typu powierzchniach pojawiają się stosunkowo łatwo. Nie mają one korzeni, ale chwytники, dzięki którym mogą przyczepić się praktycznie do każdej powierzchni. Niesamowite jest to, że nawet gładka powierzchnia plastikowego opakowania lub szklana butelka także może być przez nie porośnięta. Omawiana tu gąbka weszła w relacje z kilkoma gatunkami: *Brachythecium velutinum*, *Rhynchostegium megapolitanum*, *Bryum Sp.* Na największą uwagę zasługuje w tym momencie *Rhynchostegium megapolitanum* – opisywany w klasyfikacji jako gatunek

występujący zazwyczaj na butwiejącej korze drzew. W tym wypadku spójność cech gąbki poliuteranowej z butwiejącym drewnem spowodowała, że gąbka weszła w rolę kory. Stała się ona – można by powiedzieć – produktem koropodobnym. Zatraciła więc odludzką funkcję użytkową i w swoim nowym siedlisku zyskała nową funkcję – kory. Mszak *Rhynchostegium megapolitanum* wszedł z nią w zależność podobną do tych, które zazwyczaj występują z materia organiczną. Można więc powiedzieć, że gatunek ten nie powinien być klasyfikowany już tylko jako występujący na korze, ale też jako występujący na materiałach polimerowych mech polimerolubny. Opisany przykład łączy więc w sobie co najmniej kilka cech świadczących o nieprzystawalności do przedmiotów „gładkich”. Przede wszystkim – płynność funkcji przedmiotu jako takiego. Funkcji, która nadana została przez producentów ludzkich i która transformuje się w całkowicie nową w momencie zdefiniowania poprzez ludzkich konsumentów przedmiotu jako odpad. Fragment opisywanej gąbki trafił poza ludzki, kapitalistyczny obieg materii i uwolnił się od przypisanej mu roli. Zaczął też wchodzić w rolę właściwe procesom opisywanym do tej pory jako „naturalne”. Gąbka ta łączy więc w sobie zarówno proces kapitalistycznego obiegu towaru, jak i obiegu materii w ekosystemie. A taki obieg, w przeciwieństwie do systemu produkcji ludzkiej, charakteryzuje się tym, że nie istnieje w nim coś takiego jak nadmiar wyprodukowanej materii i odpad. Każdy element obiegu materii jest w nieustannym ruchu – nawet jeżeli ten ruch w skali czasu ludzkiego jest praktycznie niezauważalny, ponieważ może trwać kilkadziesiąt, kilkaset, a nawet kilka tysięcy lat.

Widoczny na ryc. 1 wykres został wykonany w ramach pracy Center for Living Things. Ukazuje on sieciowe współzależności pomiędzy produktami/odpadami/organizmami uwikłanymi w rynkowo/ekosystemowy obieg towaru/materii. Opisany przykład jest tylko jednym z wielu tego typu podłoży odnalezionych na terenie Polski podczas ostatnich dwóch lat działalności Centrum Żywych Rzeczy.

Kolejnym obiektem, czy też, używając bardziej adekwatnego sformułowania, śmiecioorganizmem, który zasługuje tutaj na przytoczenie, jest odnaleziony nad rzeką w okolicach Grudziądza styropianokamień, na którym odnalazł swoje miejsce do życia draśt (*Leskea polycarpa*). Mech ten występuje według przyjętej klasyfikacji na okresowo zalewanych nasadach pni drzew (na przykład wierzb i topoli), na korzeniach oraz kamieniach. Znaleziony został w istocie w podobnym do opisywanego w klasyfikacji siedlisku: na brzegu Wisły pod Grudziądem, na terenach zalewowych, w zaroślach złożonych z drzew liściastych, a w podłożu było też sporo kamieni. Odnaleziony styropianokamień był tylko jednym z wielu znajdujących się w tym miejscu. Wysypisko to można sklasyfikować jako pobudowlane, gdyż dopatrzono się

# THE CIRCULATION OF MATTER IN A SYSTEM OF INTERDEPENDENCIES



Ryc. 1. Sieciowe współzależności pomiędzy produktami/odpadami/organizmami uwikłanymi w rynkowo/ekosystemowy obieg towaru/materii

tam wielu materiałów charakterystycznych dla procesu wykończeniowego siedlisk ludzkich. Potwierdzeniem tej tezy mógłby być fakt powstającego nieopodal małego osiedla apartamentowców. Niezliczone odłamki styropianu zmieszały się z kamienistym podłożem na tyle mocno, że mech pokrywający okoliczne glazy i drzewa przeszedł jak gdyby z rozpędu również na otaczające go styropianowe fragmenty – zmieniając ich znaczenie i funkcję z produktu dociepleniowego w siedlisko skałopodobne (siedlisko postyropianowe typu wysypiska pobudowlanego).

Kolejnym ciekawym przykładem na fuzję habitatu pobudowlanego z organizmami roślinnymi i insektami jest znajdujące się również pod Grudziądem wysypisko multifunkcyjne: pobudowlane, postelektroniczne wraz z odpadami gospodarstwa domowego. Jest to wysypisko wieloletnie i wielkoobszarowe, zajmujące pokaźną łąkę sąsiadującą z jednej strony z lasem sosnowym, z drugiej zaś z blokowiskiem „Rządź”. Było ono niegdyś oficjalnym składowiskiem miejskim, po jego zamknięciu i rewitalizacji terenu przyzwyczajeni do sąsiadującego z nimi śmietniska mieszkańcy nadal kontynuowali (już we własnym zakresie) składowanie tam naddatku posiadanych przedmiotów. Ponadto osiedle „Rządź” zaczęło być rozbudowywane, a nowo powstałe apartamentowce sąsiadują bezpośrednio z opisywanym terenem. Dlatego też obszar ten obfituje w materię pobudowlaną. Występuje tam przede wszystkim gruz, ale też styropian, pianki XPS, fragmenty azbestu, duża ilość waty szklanej.

Teren wysypiska jest niezwykle interesujący z kilku względów. Po pierwsze, poprzez jego wieloletnie istnienie niemal cała powierzchnia to podłoża syntetyczne, odkładające się w kolejne warstwy. To, co z pozoru wygląda na typowy habitat łąkowy, pod spodem składa się głównie z polimerów i waty szklanej. Gleba, która tu występuje, również zmieszana jest z podłożem odprzedmiotowym, czasami w sposób trudny do rozpoznania. Szczególnie w przypadku podłoży pochodzenia tekstylnego – z biegiem lat włókna ulegające rozkładowi miesza się z innymi elementami materii organicznej i wspólnie ulegają dekompozycji. Włókna pochodzenia polimerowego rozkładają się długo (z perspektywy czasu ludzkiego – nie rozkładają się wcale), dlatego też, rozsypując się na coraz mniejsze fragmenty, zalegają w podłożu, tworząc syntetyczno-organiczną mieszaninę. Podobnie dzieje się z plastikowymi opakowaniami, których rozpad można podzielić na kilka faz. Aby opakowanie polimerowe mogło stać się w jakikolwiek sposób użyteczne dla roślin, musi znaleźć się w nim najpierw cienka warstwa podłoża organicznego (na przykład humus naniesiony przez wiatr). Podłoże opakowania polimerowego jest gładkie i trudne do przechwycenia nawet przez mszaki (aczkolwiek zdarza się, że mchy porastają również

bezpośrednio powierzchnię polimerów). Naniesione podłoże organiczne stanowi bazę do pojawiania się siewek roślin. Rośliny, w miarę rozrostu i zakorzeniania, rozsadzają powierzchnię plastiku, powodując jego erozję. Właściwie jest to proces podobny do erozji skał. Plastik rozpada się na coraz mniejsze części. Finalnie zaczyna przypominać plastikopiasek, składający się z drobnych, pokruszonych części polimerowych. Kolejne fazy budowania zależności w habitacie polimerowym zostały przedstawione na il. 4. Jak widać na przytoczonych przykładach, każdy przedmiot zachowuje się inaczej w zależności od materiału, z jakiego jest wykonany, jak również siedliska, w jakim został porzucony.

Siedliska odprzedmiotowe można opisać na kilka sposobów. Pierwszym wyróżnikiem są dominujące typy podłoża odprzedmiotowego znajdującego się w danym miejscu. W takim wypadku można wyróżnić kilka najbardziej ogólnych typów środowisk odprzedmiotowych: tekstylne, polimerowe, poobuwnicze, galanteryjne, pobudowlane, poelektroniczne, wulkanizacyjne (gumowe), metalowe, aluminiowe itd. Oczywiście, wszystkie te kategorie mogą być rozbudowywane bardziej szczegółowo, na przykład: siedlisko tekstylne typu bawełniano-poliestrowego lub podłoże poobuwnicze organiczne (skóry zwierzęcej). Dla odpowiedniego opisanie typu siedliska odprzedmiotowego ważne jest też wzięcie pod uwagę fitosocjologii roślin – w celu ustalenia, z jakim typem odśmieciowej roślinnej wspólnoty mamy w danym miejscu do czynienia. Jednym słowem, ważne jest zdefiniowanie pierwotnego typu siedliska, zanim stało się ono siedliskiem odprzedmiotowym. To istotne, ponieważ od tego zależy, jakie gatunki zaczną wchodzić w bezpośrednie relacje z podłożami odśmieciowymi. W taki sposób opis zostaje uzupełniony następująco: siedlisko tekstylne typu lasu sosnowego, habitat polimerowy wysokogórski, środowisko pobudowlane typu łąkowego, siedlisko poelektroniczne lasu łąkowego. Jak widać na podanych przykładach, opis typu stanowisk odprzedmiotowych komponowany jest z dwóch podstawowych wyróżników – typu materii odśmieciowej i pierwotnego typu ekosystemu, jaki stał się miejscem śmieciowo-roślinnej transgresji.

Proponowana klasyfikacja jest oczywiście tylko jednym z przykładów konstruowania postprzedmiotowych form nazewnictwa. Jednak nadal są to sformułowania opierające się na połączeniu ze sobą w kontinuum dualizmu kulturowo-naturalnego. Prawdziwie nowa klasyfikacja zakłada całkowite odejście od nazewnictwa i form klasyfikacji opartych na dualizmach. Niemniej jednak jest to proces niezwykle trudny – co dowodzi, że bardzo mocno nasz system pojęciowy jest uwikłany w klasyczne rozróżnienie na naturalne i kulturowe.

\* \* \*

Center for Living Things jest instytutem badawczym powołanym do życia w maju 2016 roku w celu badania, kolekcjonowania i upowszechniania wiedzy o nowych formach wzajemnych zależności pomiędzy przedmiotami organizmami nie-ludzkimi: roślinami, porostami, grzybami i owadami. Wszystkie okazy zgromadzone w kolekcji Instytutu to porzucone przedmioty, zużyte, niepotrzebne już towary – odpady systemu ludzkiej nadprodukcji, które stały się środowiskami życia dla wielu organizmów, znalezione na dzikich wysypiskach w różnych typach ekosystemów. W systemie nadprodukcji towarów wymóg ciągłej aktualizacji posiadanych dóbr powoduje, że większość niepotrzebnych już rzeczy wymyka się spod ludzkiej kontroli. Przedmiot wyzbyty funkcji użytkowej, nadanej mu przez człowieka, wchodzi w nowe relacje i współuczestniczy praktycznie we wszystkim, co zachodzi w biosferze, tym samym nie można już definitywnie rozdzielić procesów ekonomicznych czy społecznych od tzw. procesów naturalnych. Center for Living Things bada właśnie te procesy, szukając połączeń i możliwych alternatyw. Na stałe okazy przechowywane i hodowane są na terenie Ogrodu Botanicznego w Poznaniu. Kolekcja ta jest stale poszerzana. Instytut organizuje wystawy, prezentacje i warsztaty, przygotowujący jest też *Atlas śmiecioroślin*. Więcej informacji oraz zdigitalizowaną kolekcję Instytutu można znaleźć na stronach: <[www.centerforlivingthings.com](http://www.centerforlivingthings.com)> oraz <[www.centerforlivingthings.com](http://www.centerforlivingthings.com)>

## BIBLIOGRAFIA

- Bakke M., *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Poznań 2015.
- Braidotti R., *Po człowieku*, Warszawa 2016 [2013].
- Deleuze G., Guattari F., *Tysiąc plateau*, Warszawa 2015 [1980].
- Grosz E., *Architecture from the Outside. Essays on the Virtual and Real Space*, Cambridge, Mass., 2001.
- Latour B., *Polityka natury*, Warszawa 2010.
- Latour B., *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, Warszawa 2009.
- Melosik I., *Rozmieszczenie *Rhynchostegium megapolitanum* [Web.et Mohr] B.S.G. w Polsce*, „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią” 1993, vol. 42, s. 89–96.
- Morton T., *Hyperobjects, Philosophy and Ecology after the End of the World (Posthumanities)*, Minneapolis 2013.
- Morton T., *Dark Ecology. For a Logic of Future Coexistence*, New York 2016.
- Sudnik-Wójcikowska B., Koźniewska B., *Słownik z zakresu synantropizacji szaty roślinnej*, Warszawa 1988.
- Wójciak H., *Porosty, Mszaki, Paprotniki*, Warszawa 2007.
- Wright S., *W stronę leksykonu użytkowania*, „Format P” 2015, nr 9.





Il. 1. Habitat poliuretanowy typu borowego zasiedlony przez *Brachythecium velutinum*, *Rhynchostegium megapolitanum*, *Bryum Sp.*  
Fot. Diana Lelonek



Il. 2. Zdjęcie makro chrobotka strzępiastego w siedlisku tekstylno-polimerowym. Fot. Diana Lelonek



Il. 3. Habitat tekstylno-polimerowy typu lasu sosnowego. Na zdjęciu widoczne mikrowłókna polimerowe zamieszkałe przez chrobotki strzępiaste oraz krótkosza pospolitego. Fot. Diana Lelonek



Il. 4. Dzikie wysypisko elektroniczne i AGD w pobliżu rezerwatu przyrody Jezioroko Czerniakowskie w Warszawie. Fot. Diana Lelonek



Il. 5. Siedlisko tekstylne. Fot. Diana Lelonek



Il. 6. Włókna polimerowe porośnięte przez *Brachythecium*. Fot. Diana Lelonek



Il. 7. *Rhynchosstegium megapolitanum* oblepiony mikrodrobinkami polimerowymi, widok spod mikroskopu. Fot. Diana Lelonek



Il. 8. Habitat polimerowy (rozchodnik ostry na linceum). Fot. Diana Lelonek